

Ludzkie gadanie – Maryla Rodowicz

Gdzie diabeł "dobranoc" mówi do ciotki,
Gdzie w cichej niezgodzie przyszło nam żyć,
Na piecu gdzieś mieszkają plotki,
Wychodzą na świat, gdy chce im się pić

Niewiele im trzeba - żywią się nami,
Szczęśliwą miłością, płaczem i snem
Zwyczajnie - ot, przychodzą drzwiami,
Pospieszne jak dym i lotne jak cień

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień
Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień
Gdzie wdowa do wdówki mówi: "kochana",
Gdzie kot w rękawiczkach czeka na mysz,
Gdzie każdy ptak zna swego pana,
Tam wiedzą, co jesz, co pijesz, z kim śpiesz

Gdy noc na miasteczko spada jak sowa,
Splatają się ręce takich jak my
I strzeże nas księżyc ował,
By żaden zły wilk nie pukał do drzwi

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień
Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień
Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień
Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

